

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie literatury romantyzmu polskiego w perspektywie szerszego zjawiska, które nazywam „kalekującą” nowoczesnością. Tym Leśmianowskim neologizmem określam formę nowoczesności, która ma swoją genezę w specyficznym modelu modernizacji będącym udziałem pół-peryferiów, a przez to rozwija się w sposób odmienny od paradygmatycznej nowoczesności zachodnioeuropejskiej. Jak sądzę, w kulturze polskiej pierwszej połowy XIX wieku mamy do czynienia z interesującą sytuacją: z jednej strony znajdujemy wiele wątków i intuicji, które śmiało interpretować można w kategoriach nowoczesnego przełomu, z drugiej zaś są one nierozzerwalnie połączone z formami myślenia jawiącymi się jako anachroniczne czy nienowoczesne. Ta dialektyczna oscylacja wytwarza dziwną hybrydę, która przekracza prostą opozycję nowoczesnego i przednowoczesnego. Romantyzm dostarcza materiałów do analizy różnego rodzaju “domysłów literackich”, reprezentujących tę hybrydyczną nowoczesność i wchodzących z nią w dyskusję. Interesują mnie więc literackie ślady polskiego zmagania się z nowoczesną formą w momencie jej narodzin. Większość badań dotyczących relacji polskiej kultury z nowoczesnością skupia się na literaturze pierwszej połowy XX wieku, a więc analizuje literacką reprezentację “dojrzałej” nowoczesności, w Polsce pojawiającej się z pewnym opóźnieniem w stosunku do paradygmatycznej dla problematyki perspektywy Europy Zachodniej. Oczywiście, opóźnienie procesów ekonomiczno-społecznych, które nazywamy modernizacją, jest jednym z najważniejszych problemów polskiej kultury. Jednakże, opóźnienie to nie przejawia się jako zwykle zwolnienie tempa przemian.

Parafrazując Marksa można powiedzieć, że historia rozwoju powtarza się dwa razy: raz jako tragedia, drugi raz jako farsa. Peryferyjna pozycja w globalnym ekonomicznym podziale pracy i zysków, czyli, mówiąc terminologią Immanuela Wallersteina, systemie-świecie, trwale zmienia model rozwoju kraju. Perspektywa globalnych zależności ujawnia główny paradoks modernizacji. Gdy modernizacja gospodarcza w krajach centrum sprzyja zmianie społecznej, takiej jak odejście od feudalizmu, urbanizacja oraz wzrost znaczenia burżuazji, to jednocześnie wymusza na krajach peryferiów wejście do systemu-świata na zupełnie innych warunkach. Kraje peryferyjne stają się dostarczycielami tanich surowców, co powoduje zaostrenie niewolniczej pracy oraz dominację feudalnych w swoim źródle elit. Przykładem tego jest pańszczyzna w Polsce i w Rosji, której wymiar zwiększał się wraz z modernizacją gospodarczą krajów Europy Zachodniej. Wejście w globalną wymianę ekonomiczną było możliwe tylko w roli dostawcy taniego zboża, a to powodowało wzmacnianie feudalnych stosunków na poziomie kraju. Pańszczyzna nie była więc prostym reliktem przeszłości, w dziwny sposób trwającym w Polsce po swojej zasłużonej śmierci w Europie Zachodniej, ale zostało niejako

ponownie wynaleziona w swoim wzmocnieniu jako sposób na kaleki uczestnictwo w systemie-świecie. Analogicznie niewolnictwo na południu USA i w Brazylii nie było tym samym niewolnictwem, co niewolnictwo w epoce przednowoczesnej. Wejście w nowoczesny świat wymiany stosunków gospodarczych oznaczało dla peryferiów zrealizowanie swojego modelu rozwoju jako farsy. Taka sytuacja społeczno-ekonomiczna znajduje swoje odbicie w kulturowych dyskursach krajów kalekującej nowoczesności. Nie są one na mocy swojego opóźnienia wyłączone z modernizacji przez pewien czas, ale od początku wchodzi z nią w specyficzny, kaleki i hybrydyczny stosunek. Tworzy to dyskursy kulturowe, które w paradoksalny sposób łączy nowoczesne impulsy – wynikające z uczestnictwa w globalnym procesie historycznym – z formami myślenia właściwymi czasom feudalnym. Ta hybryda nie jest zwykłym spóźnieniem nowoczesności, ale jej specyficzną dla peryferiów i pół-peryferiów formą.

Jej kaleki charakter nie oznacza jednak kapitulacji. “Hybryda” i “hubris” mają wspólne, choć złożone, pochodzenie etymologiczne, związane ze skandalem, pychą, sprzecznym z porządkiem rzeczy pomieszaniem, abominacją. Z jednej strony, paradoksalnie, to właśnie te bezczelne zmagania historycznych kundli i hybryd najpełniej oddają ideę nowoczesności, która zawsze jest aktywnym stosunkiem do zastanej rzeczywistości, woła jej przekroczenia i zmiany, a nigdy synekurą, odziedziczoną wcześniej lub później. Kraje peryferiów i pół-peryferiów, w tym Polska, nie pozostawały bierne wobec perspektyw nowoczesności. Z drugiej jednak strony, ten kaleki model modernizacji pozostawia długotrwałe ślady, które skrótowo nazwać można “tragedią rozumu na peryferiach”. Pierwsza połowa XIX wieku to tylko jeden z etapów długotrwałej tendencji polskiej kultury i jej materialnej bazy do wchodzenia w złożone stosunki z nowoczesnością i modernizacją, częściej niż rzadziej naznaczone problemami opóźnienia, kalekującego modelu rozwoju, resentymentu, poczucia pośledniości oraz związanej z nimi reakcji antynowoczesnej.

Prowadzi to do podstawowych pytań badawczych: w jaki sposób romantyzm pokazuje specyfikę peryferyjnej i hybrydycznej nowoczesności w Polsce? Jak prezentuje instytucje, praktyki, ideologie oraz warunki materialne? Jednocześnie, pytanie pojawia się z drugiej strony: w jaki sposób materialistyczna analiza polskiej modernizacji hybrydycznej i peryferyjnej rzuca nowe światło na ideologię i światopogląd polskich romantyków? W jaki sposób ta modernizacja wpłynęła na powstawanie i utrzymywanie się pewnych struktur myślenia? Jakie fantazmaty i jakie dyskursy obecne w polskiej kulturze mogą być wyjaśnione za pomocą tej analizy? W jaki sposób nowoczesność określa tę sytuację kulturową, nawet wtedy, gdy na pierwszy rzut oka mamy do czynienia z nienowoczesnymi formami myślenia?

Jednocześnie, to pytanie o to, jak paradygmatyczne intuicje nowoczesnej myśli są realizowane w polskiej kulturze w paradoksalnie nienowoczesny sposób. Moim problemem badawczym jest dialektyka nowoczesnych i nienowoczesnych form ideologii widocznych w literaturze romantyzmu, analizowana jako rezultat polskich zmagających z procesami modernizacyjnymi. To pytanie, by posłużyć się stwierdzeniem Jacquesa Luca-Nancy'ego i Philippe'a Lacoue-Labarthe'a, o kwestię historii w romantyzmie.

Metodologia badania powyższego problemu musi być transdyscyplinarną. Nowoczesność badam w odniesieniu do tego, co Louis Althusser nazywał problematyką (*problematique*), czyli teoretyczno-ideologicznego kontekstu, który jest historyczną ramą pojęciową dla dyskusji, tekstów i dyskursów. To sposób analizy pewnych kluczowych problemów i pojęć, który nie próbuje konstruować stabilnego i jednorodnego modelu światopoglądu epoki, ale pyta o dialektykę obecności i nieobecności problemów i pojęć. Hybrydyczna modernizacja, której reprezentacja w literaturze mnie interesuje, to złożone zagadnienie, które trzeba badać poprzez analizę dyskursu zawartego w literaturze. Dyskurs ten nie ma jednak silnego i całkowicie spójnego charakteru, jego nieciągłości, wewnętrzne konflikty, pęknięcia i braki ujawniają, jak w psychoanalitycznej interpretacji symptomalnej, jego hybrydyczną strukturę. Badanie "domysłów literackich" dotyczących polskich zmagających z nowoczesną formą to więc zarówno krytyka ideologii, analizująca dyskursywny stosunek tekstów romantycznych do procesów modernizacyjnych, jak i genealogia aporii i symptomów, rzucających nowe światło na dyskusje o polskiej nowoczesności.

W pierwszej części pracy staram się nakreślić filozoficzny kontekst dla pojęcia nowoczesności. W drugiej części uzupełniam to o perspektywę zorientowaną na analizę różnych modeli modernizacji. W części trzeciej przedstawiam swoje interpretacje utworów najważniejszych polskich romantyków: Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego.